

# MARZEC 2003

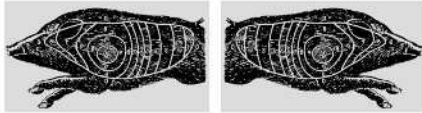
**W** zeszłym roku pisaliśmy o tej porze, że wiosna idzie. W tym roku cały marzec był mroźny i zimowy. Wiosna pokazywała się tylko momentami, podczas nielicznych cieplejszych słonecznych dni. I to pokazywała się z tej gorszej strony - w postaci bezmyślnego wypalania łąk i rowów przydrożnych. A to był już tylko krok do pożaru lasu, tak jak stało się to 23 marca, gdy ogień z wypalanych rowów zaczął zagrażać lasom przy Mołstawie koło Rusinowa.



Z TYM OGNIEM RUSINOWSKA STRAŻ POŻARNA PORADZIŁA SOBIE NA SZCZĘŚCIE DOŚĆ SZYBKO - DZIEKUJEMY!



Pierwszy w tym roku na naszych terenach turniej strzelecki odbył się na strzelnicy leśnej w Nowogardzie. Pucharu Starosty nie zdobyliśmy, ale Witek Pilarz był trzeci, a świetny wynik w strzelaniu do dzika w przebiegu - 94 punkty na 100 możliwych - uzyskał Piotrek Poraniuk - nasz nowy kolega "niemacierzysty" przyjęty do koła na ostatnim posiedzeniu zarządu.



PIOTREK PORANIUK NA STRZELNICY W NOWOGARDZIE



## NASZE TROFEA



Tym razem prezentujemy "egzotyczne" trofea innego naszego nowego "niemacierzystego" kolegi - Jurka Gryni.



## Z NASZYCH ŁOWISK

Pomimo, że zdania na temat przydatności klasycznych pańników w łowiskach są w zarządzie Koła podzielone, to podjął on jesienią decyzję o remoncie dwóch naszych pańników pokrytych trzcina, znajdujących się w łowiskach kartlewskich (jeden po prawej, drugi po lewej stronie szosy Lekowo - Ząbrowo).



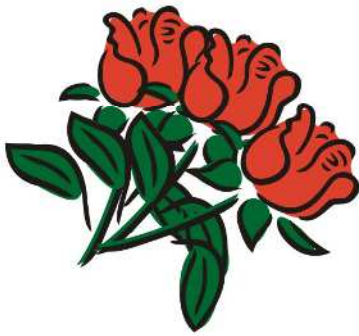
PAŃNIK W KARTLEWIE - PRAWA STRONA



PAŃNIK W KARTLEWIE - LEWA STRONA

8

marca



Zapominamy już powoli o hucznie niegdyś świętowanym DNIU KOBIET. My z tej okazji prezentujemy jeden z piękniejszych obrazów o tematyce myśliwskiej "Diana powracająca z łowów" autorstwa Francois Bouchera. Potwierdza on to, o czym wspominaliśmy już w styczniu, że Panie są prawdziwą ozdobą łowów i łowisk. Ale nie tylko - bywają też ozdobą włoskiej ekskluzywnej broni śrutowej, co prezentujemy poniżej:





Świdwin, dnia 17 marzec 1978r.

Redakcja  
„Głos Pomorza”  
Koszalin  
ul. Zwycięstwa 137/139

### Echa łowieckiej narady

W dniu 13 marca b.r. w Wojewódzkim Zarządzie Polskiego Związku Łowieckiego odbyła się robocza narada Prezesów 48 Kół Łowieckich województwa koszalińskiego. Narada prowadzona przez Kolegę Fijałkowskiego Tadeusza - Łowczego Wojewódzkiego wykazała, że myśliwi regionu koszalińskiego skutecznie realizują program rozwoju hodowli zwierzyny łownej wytyczony do 1980r. - zaakceptowany przez władze polityczno-administracyjne. Pomyślne wyniki uzyskano w większości kół we wzroście pogłowia sarny i czarnego zwierza - dzika. Także zadawalające wyniki odnotowano w kołach podejmujących hodowlę bażanta - ptaka, który upiększa trudny warunek pracy rolnika, skutecznie uczestniczy w biologicznej ochronie upraw i jest ptakiem atrakcyjnych polowań. Pogłowie stanu dzików w łowiskach świdwińskich na przestrzeni trzech ostatnich lat to wynik ograniczenia do minimum polowań zbiorowych i strzelanie dzików o niskich wagach. Stosowanie polowań indywidualnych w przydzielonych na stałe łowiskach pozwalają na wybiurocrze odstrzały, zachowują większy spokój w łowiskach co ma również duży wpływ na pomniejszenie szkód w uprawach polowych. Oszczędzanie dzików w wadze od 50-90 kg. spowodowało poprawienie podstawowego reprodukcyjnego stada dzików. Duża biologicznie zdrowa locha daje licznie większe mioty i bardziej umiejętnie chroni je przed napastnikami. Obawy kół, że strzelanie dzików w niskich klasach wagowych zuboży budżet mają pewne uzasadnienie jedynie w odniesieniu do pierwszych 2-3 lat. Pozytykiwanie po 2-3 latach dwukrotnie większej ilości dobrze wyrosniętych warchlaków i bardzo dużych haskieli wynagrodzi zastosowanie tej metody hodowli podstawowego gatunku zwierząt naszych koszalińskich łowisk jakim jest dzik. Zgodnie z przyjętym programem, hodowlę sarny intensyfikować będziemy w łowiskach polnych gdzie sarna większych szkód nie wyrządza.

Obok większej liczebności dzików, także dwukrotnie wzrosło pogło sarny uznanej za ekotyp sarny polnej. Warunki jednakże przyrodni - klimatyczne naszego regionu pozwalają na dalsze zwiększanie jej populacji. Na odcinku hodowli zwierzyny drobnej program i dalsze ustalenia aktywno łowieckiego zakładają intensywny rozwój obok zajęcia i kuropatwy - bażanta; ptaka, który w przyszłości ma być źródłem dewiz, miejsc atrakcyjnych polowań dla myśliwych miejscowości i czynnik biologicznej walki ze szkodliwym zwierzęciem.

Region świdwiński uznany za pierwszą strefę hodowli tych ptaków ma znaczne osiągnięcia wypuszczając na wolność w ostatnich 5-ciu latach 3000 sztuk młodych bażantów. Koła świdwińskie posiadają urządzenia w postaci woliarów, remiz polnych, posypów i przygotowują się do pomnażania tej precy. W bieżącym roku z ogólnej puli województwa 12 tys. sztuk koła świdwińskie otrzymają 2 tys. sztuk.

Ilość ta i systematyczna praca w latach następnych zmierzać będzie do ambitnego i szlacheckiego celu.

Jako uczestnik niedawnej koszalińskiej narady, narady typowo roboczej i konstruktywnej wyniosłem odczucie jak również moi Koledzy, z którymi dyskutowałem że rozwój zasiedlenia naszych łow: bażantem jest i był przedsięwzięciem bardzo pożytecznym i choć nie łatwym możliwym do osiągnięcia. Po uprzednim skontaktowaniu się z aktywistami świdwińskich kół mogę zapewnić Wojewódzką Radę Łowiecką i władze polityczno-gospodarcze, że program XII-go Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów w zakresie hodowli zwierzyny łownej na tutejszym terenie realizowany będzie z pełną odpowiedzialnością ze szczególnym uwzględnieniem hodowli bażanta.

### Do Wiadomości

1. WZ PZŁ Koszalin

Prezes Koła Łowieckiego  
„Sokół” w Świdwinie

inż. Jan Łuczyk

# Z HISTORII „SOKOŁA”

## ćwierć wieku temu

JANEK ŁUCZYK (1975r.)



Artykuł z marca 1978 roku napisany do prasy przez ówczesnego prezesa „Sokoła” - Jana Łuczyka